

Nie czekaj na awarię – Akademia Bezpiecznego Samochodu



Światowy Tydzień Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego to odpowiedni czas dla dyskusji na temat bezpieczeństwa użytkowników polskich dróg. Zatrważające statystyki dowodzą, że w dalszym ciągu poświęcamy mu zbyt mało uwagi. Akcje takie jak Akademia Bezpiecznego Samochodu mają edukować i uświadamić, by wspomóc walkę z nieodpowiedzialnością kierowców.

Pod hasłem „Nie czekaj na awarię. Dla bezpieczeństwa zrób przegląd.” 25 kwietnia 2007 roku ruszyła kolejna edycja Akademii Bezpiecznego Samochodu. Na konferencji prasowej w warszawskim hotelu Sheraton zjawili się eksperci i dziennikarze, by wspólnie rozmawiać o celach akcji i jej dotychczasowych osiągnięciach. Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Policja, Stowarzyszenie Dystrybutorów Części Motoryzacyjnych i Federacja Konsumentów zjednoczyły swoje siły w celu edukacji kierowców w zakresie utrzymywania samochodów we właściwym stanie technicznym. – *Jeśli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym, to jesteśmy niestety na szarym końcu wśród krajów Unii Europejskiej. Średnio w Polsce na 100 wypadków ginie 11 osób, a w krajach takich jak Niemcy, Szwajcaria czy Austria – tylko 2 osoby. Jednym z niedocenianych elementów, który ma wpływ na bezpieczeństwo jest stan techniczny pojazdu. Nie zawsze jest on właściwie analizowany, jeśli chodzi o przyczyny wypadków drogowych – podkreśla mł. insp. Jacek Zalewski, Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji.*

Głównym założeniem programu ABS jest przede wszystkim uświadomienie kierowcom jak duży wpływ może mieć stan techniczny pojazdu na ich zdrowie i bezpieczeństwo. Z analiz wynika, że tylko 25 proc. polskich kierowców odwiedza warsztaty w celu profilaktycznej

kontroli stanu technicznego samochodu, a 65 proc. korzysta z ich usług dopiero, kiedy samochód jest już zepsuty. Przemysław Skoczyński z KRBRD przypomina, że prowadzenie niesprawnego samochodu jest łamaniem przepisów ruchu drogowego.

Organizatorzy akcji chcą wykształcić u kierowców nawyk odwiedzania warsztatów i dbania o własne auta. Zastosowano szereg środków, które mają pomóc w edukacji właścicieli aut. Jedną z inicjatyw są wzmożone kontrole prowadzone przez Policję w okresie wakacyjnym. Szczególny nacisk został położony na pojazdy przewożące dużą ilość osób (w tym również dzieci). W 2006 roku zatrzymano prawie 340 tysięcy dowodów rejestracyjnych, w wielu przypadkach powodem zatrzymania były poważne usterki.

Kontrole i karanie kierujących, to nie jedyna strategia programu ABS. Bardzo ważną rolę odgrywają w nim media.

Hasła docierają do odbiorców za pomocą

średnictwem Internetu, podczas manifestacji, event'ów w centrach handlowych, oraz przez akcje plakatowe i bilboard'owe. W tym roku ma również ruszyć kampania telewizyjna, mająca na celu poszerzenie grona odbiorców akademii.

Z sondaży wynika, że dzięki zesłorocznej edycji Akademii Bezpiecznego Samochodu 40 proc. osób po 50 roku



życia udało się do warsztatu, żeby sprawdzić stan techniczny własnego auta. Najniższy wynik (22 proc.) został osiągnięty wśród osób poniżej 30 roku życia. Najlepszym źródłem informacji o świadomości polskich kierowców są warsztaty. Aż 67 proc. mechaników uważa, że co drugi kierowca specjalnie opóźnia wymianę podstawowych podzespołów. Również nadchodzący rok ma minąć pod znakiem ABS. Pomysłodawcy planują poszerzyć zakres działań o nowe województwa. Chcą przyciągnąć odbiorców stosując dość niestandardowe formy przekazu. Wydarzenia specjalne w „kultowych” miejscach, filmiki tworzone na potrzeby internetu, banery internetowe, czy bardziej okazałe imprezy takie jak wakacyjny event w Sopocie, to tylko część z zapowiadanych działań. Naturalnie popieramy wszystkie kampanie na rzecz bezpieczeństwa użytkowników polskich dróg i zachęcamy do uczestnictwa w Akademii Bezpiecznego Samochodu!

Alan Szezeń